

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 lipca 2020 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. F. kwotę 19.685 złotych wraz z odsetkami ustawowymi, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:
  - a. od kwoty 19.485 złotych od dnia 4 lipca 2015 roku do dnia zapłaty,
  - b. od kwoty 200 złotych od dnia 7 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.382,52 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. zarządził zwrot ze środków Skarbu Państwa – Sadu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi na rzecz:
  - a. powódki kwoty 188,74 złotych,
  - b. pozwanego 88,74 złotych,- tytułem niewykorzystanych zaliczeń na poczet wynagrodzenia biegłych,
5. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:
  - a. od powódki kwotę 549,98 złotych,
  - b. od pozwanego 1.091,75 złotych,- tytułem tymczasowo uiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła pozwana, w zakresie punktu 1. w zakresie kwoty 11.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lipca 2015 roku do dnia zapłaty, przy czym z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a także w zakresie punktów 3., 4. i 5. wyroku, zarzucając:

- I. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. polegającą na pominięciu szeregu czynników mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia i uznaniu przez Sąd I instancji, że łączna kwota zadośćuczynienia przyznanego powódce w wysokości 21.000 złotych jest kwotą „odpowiednią” w znaczeniu tej normy;
- II. naruszenie ogólnych reguł rozkładu ciężaru dowodu tj. art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż powódka udowodniła rozmiar krzywdy i wysokość dochodzonego roszczenia;
- III. naruszenie prawa materialnego przepisu art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę należą się od dnia 4 lipca 2015 r., nie zaś od daty wyrokowania;
- IV. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę wiarygodności i mocy zebranych w sprawie dowodów oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny tychże dowód, nierozpoznanie całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaniechanie przez Sąd wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego błędnych wniosków, co doprowadziło do:

- nieuwzględnienia szeregu korzystnych okoliczności dotyczących stanu zdrowia powódki po przedmiotowym zdarzeniu stwierdzonych w opiniach biegłych sądowych i skoncentrowaniu się tylko na skutkach niekorzystnych, które miała charakter przemijający,
- nieuwzględnienia charakteru uszczerbku (długotrwały, a nie stały określany przez Sąd jako „trwały”) na zdrowiu strony powodowej ustalonego przez biegłych sądowych,
- uznania przez Sąd, iż pomiędzy treścią opinii biegłych sądowych nie zachodzi rozbieżność, czy nawet sprzeczność i w konsekwencji sumarycznego przyjęcia ustalonych uszczerbków, które przecież jak Sąd wskazała w uzasadnieniu nie powinny się „sumować, a pochłaniać”,
- bezkrytycznego oparcia się przez Sąd I instancji przy rozstrzygnięciu sprawy na dowodzie z przesłuchania powódki;

V. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak konkretnego wskazania, które z opinii biegłych sądowych stanowiły podstawę ustalenia konkretnych okoliczności oraz brak wskazania przyczyn odmowy mocy dowodowej pozostałym opiniom (w szczególności opinii biegłego ortopedy – traumatologa), zwłaszcza co do wysokości ustalonego uszczerbku na zdrowiu.

W oparciu o powyższe apelująca wniosła o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa także co do żądania przez powódkę zapłaty tytułem zadośćuczynienia dalszej kwoty w wysokości 11.000 złotych (tj. ponad kwotę 8.685 złotych z odsetkami) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 lipca 2015 r. do dnia zapłaty

oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego

ewentualnie

2. o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania – przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

***Apelacja pozwanej okazała się niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.***

Na wstępie Sąd Okręgowy wskazuje, że w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, w całej rozciągłości uznając je za swoje, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego stwierdzić należy, iż są one bezzasadne. Przytoczyć należy dominujący w orzecznictwie pogląd, podzielany przez tutejszy Sąd, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie, jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się orzekający sąd naruszając w ten sposób opisane wyżej kryteria, wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów (wyrok SO w Łodzi z 12 czerwca 2018 r., III Ca 568/18, Lex nr 2544396). Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o

przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji (wyrok SA w Łodzi z 10 listopada 2020 r., I ACa 1038/20, Lex nr 3108156). W orzecznictwie podkreśla się także, że istotą zarzutu naruszenia prawa procesowego, art. 233 § 1 k.p.c. jest zawsze twierdzenie, że na skutek wadliwej oceny dowodów zebranych w sprawie doszło do przyjęcia przez sąd takiej wersji stanu faktycznego, która nie odpowiada rzeczywistości. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinien więc zmierzać do wykazania, że na skutek naruszenia zasady wszechstronności przy ocenie dowodów, albo na skutek naruszenia zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego doszło do ustalenia stanu faktycznego niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy albo do ustalenia stanu faktycznego niepełnego, z pominięciem okoliczności istotnych (wyrok SA w Łodzi z 26 października 2020 r., I ACa 736/19, Lex nr 3108150). Nadto w kontekście opinii biegłego nadmienia się, iż opinia biegłego, podobnie zresztą jak i inne dowody, podlega ocenie według zasad z art. 233 § 1 k.p.c., to jednak to, co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Specyfika oceny tego dowodu wyraża się bowiem w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej (wyrok SA w Łodzi z 4 listopada 2020 r., I ACa 547/20, Lex nr 3108158). Uwzględniając powyższe tezy wyrażane w orzecznictwie stwierdzić należy, iż skuteczny zarzut naruszenia przez Sąd treści art. 233 § 1 k.p.c. oparty na nieprawidłowej ocenie opinii biegłego zmierzać musi do podważenia fachowości biegłego, jego wiedzy, umiejętności, bądź uwypuklenia istotnych wad złożonej opinii, uwidaczniających się w postaci jej niepełności, niejasności, niespójności etc. Skuteczny zarzut naruszenia treści art. 233 § 1 k.p.c. nie może opierać się tylko i wyłącznie na własnej analizie treści opinii biegłego dokonanej przez stronę, która na jej podstawie wywodzi z niej własne, objęte wiedzą specjalną, korzystne dla siebie wnioski. Sąd I instancji nie przekracza granicy swobodnej oceny dowodów, jeśli na podstawie analizy pełnej, jasnej, spójnej, logicznej, przekonującej opinii biegłego wywodzi ustalenia faktyczne opierające się na jednej z konkurencyjnych, ale zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wersji zdarzeń.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że apelująca nie wykazała okoliczności, które uzasadniałyby stwierdzenie naruszenia przez Sąd I instancji treści art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew stanowisku skarżącej, Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na wszechstronnym rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na okolicznościach wpływających na redukcję zakresu cierpień fizycznych i psychicznych powódki. Okoliczności wskazywane przez apelującą na uzasadnienie podniesionego zarzutu zostały bowiem wzięte przez Sąd Rejonowy pod uwagę przy rozstrzyganiu sprawy, na co wskazuje choćby ich literalne wymienienie w treści pisemnego uzasadnienia (akapity od 2 do 5 na stronie 2 uzasadnienia, k. 429, strona 3 uzasadnienia k. 430, czy akapit 2 na stronie 7 uzasadnienia k. 434). Nie należy wymagać od Sądu I instancji literalnego wymienienia wszelkich możliwych okoliczności, które wpływają na rozmiar doznanych cierpień – wystarczające się odniesienie się do głównych, istotnych okoliczności na ten stopień wpływających, zwłaszcza tych, które podnoszone były przez strony w toku postępowania. W niniejszej sprawie nie można zatem zarzucić Sądowi Rejonowemu niewzięcia pod uwagę okoliczności obniżających rozmiar szkody, a powoływanych przez apelującego pozwanego. Jakkolwiek faktem jest, że Sąd I instancji w rozważaniach prawnych przyjął, że powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, zaś biegli w swych opiniach określali doznany przez nią uszczerbek jako długotrwały, to w ocenie Sądu Okręgowego okoliczność ta nie miała wpływu na możliwość stwierdzenia rażącego wygórowania zadośćuczynienia. Wprawdzie doznane przez powódkę cierpienia fizyczne i psychiczne nie były szczególnie intensywne, to jednak nie można tracić z pola widzenia tego, iż były one znacznie rozciągnięte w czasie i obejmowały znaczący okres czasu, w trakcie którego powódka odczuwała silny dyskomfort i musiała znosić ujemne następstwa doznanego urazu.

Pamiętać także należy, iż żaden przepis prawa nie daje podstaw do przyjmowania prostego stricte matematycznego działania dla ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia, ale należy wszechstronnie rozważać wszelkie

okoliczności danego przypadku. Tym samym samo błędne określenie charakteru uszczerbku per se nie świadczy o naruszeniu treści art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym nie skutkuje przyznaniem rażąco wygórowanej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Nie istnieje bowiem żadna norma prawna, która obligowałaby Sąd do przeliczania procentów doznanych uszczerbków na zdrowiu na jednostki kwoty pieniężnej, zależnej o charakteru doznanego uszczerbku. Ocena zasadności wysokości kwoty zadośćuczynienia została wolą ustawodawcy objęta sędziowskim uznaniem, opartym na wszechstronnym rozważeniu okoliczności sprawy, limitowanym granicą adekwatności przyznanej kwoty. Na marginesie należy mieć także i na względzie to, że w toku postępowania likwidacyjnego sama pozwana traktowała doznany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu jako trwały.

Apelująca również w żaden sposób nie wykazała okoliczności uzasadniających uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny złożonych do akt opinii biegłych sądowych. Wskazać bowiem należy, że w części dotyczącej oceny dowód Sąd I instancji dokonał szczegółowej i pogłębionej oceny opinii biegłego z zakresu neurologii. Sąd I instancji rozumowanie to przeprowadził w sposób pozwalający na jego merytoryczną ocenę pod kątem zasad logiki i doświadczenia życiowego. W tym zakresie bowiem Sąd oparł się na opiniach trzech innych lekarzy występujących w toku niniejszego postępowania jako biegli sądowi, którzy potwierdzili istnienie, z medycznego punktu widzenia, związku między wypadkiem, a doznanymi przez powódkę urazami. Uznać zatem należy, że uwzględniając całokształt zebranego materiału dowodowego, a nie jedynie wnioski jednej z opinii, korzystne dla jeden ze stron procesu, Sąd dokonał prawidłowej oceny dowodów z opinii biegłego, opierający się przy tym na opiniach pozostałych biegłych, których wnioski są przekonujące, logiczne, spójne ze sobą, jak również z potwierdzającą je dokumentacją medyczną załączoną do akt sprawy. Apelująca nie przedstawiła przy tym żadnych argumentów, które wskazywałyby na niefachowość i nieprofesjonalność biegłych, co skutkowałoby wydaniem przez nich nieprzydatnej z merytorycznego punktu widzenia opinii. Zarzuty te stanowią w swej istocie jedynie polemikę z wnioskami biegłych, opartymi na wiedzy specjalnej, celem polepszenia swojej sytuacji procesowej.

Również za niezasadne należy uznać zarzucane przez apelującą Sądowi Rejonowemu „bezkrytyczne oparcie się na zeznaniach powódki”. Nadmienić przy tym należy, iż samo niezadowolenie strony z treści zeznań danego świadka, bądź strony przeciwnej, nie może być skutecznym powodem poczynienia przez Sąd odmiennych ustaleń faktycznych. Dla podważenia wiarygodności danych zeznań konieczne jest wykazanie, że są one fałszywe, a więc niezgodne z rzeczywistością, bądź tworzą one obraz sytuacji nielogiczny, naruszający ontologicznie rozumiany związek przyczynowo-skutkowy. Pozwana uzasadniając ww. zarzut nie przytoczyła żadnych okoliczności umożliwiających prawidłową merytoryczną jego kontrolę. W istocie stanowi on polemikę z treścią zeznań powódki, nieopartą żadnymi przekonującymi argumentami.

Również w realiach niniejszej sprawy nie można mówić o naruszeniu przez Sąd I instancji treści art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. (dawniej, błędnie określanego przez apelującą jako art. 328 § 2 k.p.c.). W części odnoszącej się do oceny dowód (o czym była mowa wyżej) Sąd w sposób szczegółowy i dogłębny przedstawił swój tok rozumowania w zakresie oceny opinii biegłych złożonych do akt niniejszej sprawy. Analiza ta przy tym umożliwia dokonanie jej kontroli pod względem prawidłowości z zasadami swobodnej oceny dowodów i wbrew stanowisku apelującej nie uniemożliwia konkretnego wskazania, na podstawie których opinii biegłych Sąd Rejonowy się oparł.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. w swej istocie wiążą się z zarzutem naruszenia przez Sąd treści prawa materialnego tj. art. 455 § 1 k.c. – który sprowadza się do zanegowania przez apelującą adekwatności przyznanej zasądzonym wyrokiem kwoty tytułem zadośćuczynienia. W kontekście powyższego zarzutu należy odwołać się do bogatego i utrwalonego orzecznictwa określającego granice adekwatności zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Powszechnie bowiem przyjmuje się, że określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Niewątpliwie zadośćuczynienie ma przede wszystkim kompensacyjny charakter i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że wysokość ta musi być odpowiednia w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy. Jej niewymierny w pełni charakter sprawia,

że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie winno być "odpowiednie". Z istoty tego unormowania i natury krzywdy, suma przyznana tytułem zadośćuczynienia musi siłą rzeczy być przybliżonym ekwiwalentem doznanego cierpienia psychicznego i fizycznego, a więc musi być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom życia i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. np. wyrok SA w Poznaniu z 28 maja 2021 r., I ACa 1190/19, Lex nr 3197228). W powyższym kontekście, podzielać ustaleni faktyczne Sądu I instancji, Sąd Okręgowy nie uznał, by przyznana kwota zadośćuczynienia mogła być określona jako rażąco wygórowana. Na względzie należało mieć przede wszystkim to, iż powódka wprawdzie nie doznała rozległych, znaczących, czy drastycznych obrażeń, a stopień cierpienia fizycznego i psychicznego z nimi związanymi nie był szczególnie znaczny, to jednak owe ujemne doznania obarczały powódkę przez znaczny okres czasu, stanowiły istotne ograniczenie możliwości codziennego funkcjonowania. Dodatkowo dolegliwości te nałożyły się u powódki na istniejące u niej uprzednio schorzenia związane z chorobą H.-M.. Nie można pomijać także wieku powódki, wykonywanego przez nią zawodu, jej aktywności fizycznej i kondycji psychicznej przed wypadkiem. Konkludując, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności niniejszej sprawy, przemawiających zarówno za podwyższeniem, jak i ograniczeniem zakresu cierpienia fizycznego i psychicznego powódki, Sąd Okręgowy uznał, że przyznana przez Sąd Rejonowy powódce kwota tytułem zadośćuczynienia nie jest wygórowana i odpowiada dyrektywom „odpowiedniości” z art. 445 § 1 k.c.

Z powyższym zarzutem związany jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 6 k.c., który w swej istocie zmierza do podważenia zasadności kwoty przyznanej tytułem zadośćuczynienia. Zarzut ten należy uznać za niezasadny. Sąd Okręgowy bowiem nie stwierdził, by Sąd I instancji oparł się na ustaleniach faktycznych objętych ciężarem dowodu spoczywającym po stronie powódki, a których to powódka nie wykazała. W zakresie ustalenia zakresu uszczerbku na zdrowiu powódka zaoferowała Sądowi I instancji szereg dowodów z opinii biegłych różnych specjalności, które to opinie zgodnie z regułami postępowania dowodowego potwierdziły i udowodniły stawiane przez powódkę twierdzenia.

Odnosnie zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji treści art. 481 § 1 k.c. podnieść należy co następuje. Roszczenie odszkodowawcze, obejmujące także zadośćuczynienie, jest roszczeniem o charakterze bezterminowym. Staje się zatem wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Ubezpieczyciel jest obowiązany wypłacić odszkodowanie (spełnić świadczenie) w terminie 30 dni licząc od daty złożenia zawiadomienia o szkodzie (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 817 § 1 k.c.). Co do zasady zatem dłużnik będący ubezpieczycielem popada w opóźnienie w spełnieniu świadczenia obejmującego roszczenie odszkodowawcze po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia mu szkody. W orzecznictwie szeroko rozpowszechniony jest pogląd, w pełni podzielany przez tutejszy Sąd, zgodnie z którym ubezpieczyciel ponoszący odpowiedzialność za zadośćuczynienie popada w opóźnienie po upływie trzydziestodniowego terminu do ustalenia okoliczności istotnych dla wysokości zadośćuczynienia. Okoliczność, że w postępowaniu przeprowadzono postępowanie dowodowe obejmujące przesłuchania i opinie biegłych nie może stanowić podstawy do zasądzenia odsetek dopiero od daty wyrokowania, gdyż okoliczności istotne dla wysokości zadośćuczynienia strona pozwana winna była ustalić w terminie określonym w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (zob. np. wyrok SA w Krakowie z 29 kwietnia 2021 r., I ACa 205/20, Lex nr 3211093 oraz wyrok SA w Warszawie z 11 czerwca 2021 r., VI ACa 101/20, Lex nr 3240356, czy wyrok SN z 21 stycznia 2021 r., I (...) 33/21, Lex nr 3149818). Odwołując się do realiów niniejszej sprawy wskazać należy, iż już na etapie postępowania likwidacyjnego apelująca miała nie tylko możliwość, ale i obowiązek ustalenia zakresu uszczerbku, jakiego doznała powódka, dla oceny prawidłowej wysokości należnego jej odszkodowania i zadośćuczynienia. W istocie bowiem nawet pozwana takie badanie przeprowadziła. Już zatem na etapie likwidacji szkody apelująca miała możliwość oceny adekwatności wysokości należnego zadośćuczynienia i tym samym spełnienia świadczenia w pełnej wysokości, co uzasadnia określenie liczenia odsetek za opóźnienie od zasądzonej kwoty od momentu popadnięcia pozwanej w opóźnienie. Przesunięcie początku okresu liczenia odsetek za opóźnienie należnych od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia na moment wyrokowania możliwe jest bowiem w sytuacji, gdy dopiero na etapie postępowania sądowego ujawnione zostały okoliczności, które w istotny sposób wpływają na ocenę zakresu doznanego uszczerbku na zdrowiu, a tym samym na zakres należnego odszkodowania i zadośćuczynienia. W niniejszej sprawie rozmiar i zakres cierpienia fizycznego i psychicznego był możliwy do

ustalenia przez ubezpieczyciela już na etapie postępowania likwidacyjnego. W toku postępowania sądowego nie dokonano żadnych ustaleń, które wpływałyby na zwiększenie zakresu schorzeń powiązanych z wypadkiem będącym źródłem odpowiedzialności pozwanej. Tym samym Sąd Rejonowy prawidłowo orzekł o należnych odsetkach od daty popadnięcia przez apelującą w opóźnienie, tj. od dnia następującego po upływie 30 dniowego terminu na spełnienie przez pozwanego ubezpieczyciela świadczenia.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. Koszty procesu przed instancją odwoławczą poniesione przez powódkę obejmują koszty zastępstwa procesowego sprawowanego przez radcę prawnego – w kwocie 1.800 złotych, zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Z mocy prawa, na podstawie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu powódka jest uprawniona do naliczania odsetek za opóźnienie liczonych od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.